

Sygn. akt I ACa 565/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski
Sędziowie:	SA Małgorzata Gawinek SA Ryszard Iwankiewicz (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa B. M. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 26 marca 2015 r., sygn. akt I C 769/14

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Małgorzata Gawinek Artur Kowalewski Ryszard Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 565/15

UZASADNIENIE

W dniu 14 stycznia 2011 r. B. M. (1) i W. M. złożyli do Sądu Okręgowego w Szczecinie pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę. Powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz:

- kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 09.05.2009 r. do dnia zapłaty,

- kwoty 19.244,60 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

- kwoty 2.539,68 zł tytułem zwrotu kosztów opieki wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty

oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Podstawą faktyczną jego roszczenia były następstwa wypadku komunikacyjnego, któremu powód uległ 21 listopada 2008 r.

Postanowieniem z 21 lutego 2011 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Goleniowie jako właściwemu rzeczowo i miejscowo do jej rozpoznania.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) Spółka Akcyjna w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Pismem z 12 marca 2014 r. powód rozszerzył powództwo w ten sposób, że wniósł o zasądzenie na jego rzecz dodatkowo kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty; miesięcznej renty w kwocie 1.237,20 zł płatnej do dnia 10 każdego miesiąca, począwszy od 1 marca 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia którejkolwiek z rat oraz skapitalizowanej renty w kwocie 40.316,68 zł za okres od dnia 01.03.2011 r. do dnia 28.02.2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty.

Postanowieniem z 5 maja 2014r. Sąd Rejonowy w Goleniowie stwierdził swoją niewłaściwość rzeczową w zakresie roszczenia B. M. (1) i sprawę z jego powództwa przekazał do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, który uznał je za w przeważającej części za uzasadnione.

Wyrokiem z 26 marca 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził bowiem od pozwanego na rzecz powoda kwotę 193.233,78 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od wyszczególnionych w wyroku dat tytułem zadośćuczynienia (punkt I wyroku). W punkcie II sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda skapitalizowaną rentę w wysokości 6.794,70 zł za okres od 1 marca 2014 r. do 31 stycznia 2015 r. oraz w wysokości 2.474,40 zł za okres od 1 lutego 2015r. do 31 marca 2015r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od wskazanych w wyroku dat. W punkcie III. wyroku Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda rentę w kwocie po 1.237,20 zł miesięcznie, płatną z góry do dnia dziesiątego każdego kolejnego miesiąca, poczynając od 1 kwietnia 2015r., wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w terminie płatności, a w punkcie IV. powództwo w pozostałej części oddalił. W punkcie V. wyroku Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.082,28 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy odniósł się do poszczególnych roszczeń powoda, których podstawą prawną odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń za szkodę wyrządzoną powodowi w związku z ruchem samochodu V. (...) stanowił art. 822 § 1 i § 4 k.c. w zw. z art. art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152).

W rozważaniach sądu pierwszej instancji dotyczących zadośćuczynienia wskazano, że podstawą prawną roszczenia B. M. (1) jest art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 zd. pierwsze k.c. Kierując się materialnoprawnymi przesłankami zawartymi w tych przepisach sąd pierwszej instancji uznał, że rozmiar obrażeń ciała doznanych przez powoda w wyniku wypadku oraz trwałość skutków, rodzaj i zakres związanych z tym dolegliwości zostały ustalone na podstawie dokumentacji medycznej, zeznań powoda, świadków G. M. i B. M. (2) oraz opinii Zakładu Medycyny Sądowej w S. i biegłych sądowych. W oparciu o ocenę tych dowodów sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo o zadośćuczynienie zasługuje w całości na uwzględnienie. Z opinii Zakładu Medycyny Sądowej w S. i biegłych psychiatry oraz psychologa wynika, że powód doznał znacznego stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu. Na jego rozmiar wpływ mają przede wszystkim następstwa urazu czaszkowo-mózgowego w postaci encefalopatii i padaczki, która wymaga dalszego leczenia przeciwpadaczkowego. Zgodnie z sugestią Zakładu Medycyny Sądowej opinię co do stopnia nasilenia encefalopatii i jej skutków dla zdrowia powoda oraz jego codziennego funkcjonowania wydała

psycholog B. B.. Opinia biegłej psycholog wskazuje, że u powoda występują zaburzenia zachowania szczególnie w obszarze emocjonalno-społecznym, które prawdopodobnie są przejawem zmian charakterologicznych. U powoda istotnie zostały osłabione funkcje pamięciowe, widoczne są cechy nieprzystosowania społecznego. Powód łatwo popada w zdenerwowanie, szybko się męczy, ma trudności z planowaniem i wyznaczaniem sobie nowych celów, jest niezdecydowany. W kontaktach społecznych jest męczący, wiele razy mówi to samo, mędrkuje, poucza innych, nie panuje nad swoimi emocjami, zdarza mu się krzyczyć bez względu na sytuację i okoliczności. Zauważalne dla otoczenia zmiany zachowania powoda są bezpośrednią konsekwencją ciężkiego urazu okolicy czołowej mózgu. W płacie czołowym mózgu znajdują się bowiem komórki odpowiedzialne za planowanie i realizowanie zamierzonej aktywności, empatię i kontrolę emocji. Jak wskazała biegła psychologiczny wpływ doznanych w wypadku urazów na rozwój osobowości powoda jest szczególny, ponieważ wypadek zdarzył się w okresie formowania się podstawowych jej struktur. Skutki wypadku wymusiły u powoda zmiany w obrazie własnej osoby (obniżenie samooceny) i projektowaniu własnej przyszłości oraz ograniczyły jego kontakty interpersonalne. Biegła wskazała, że dla pełniejszej diagnozy następstw urazu czaszkowo - mózgowego potrzebne jest badanie psychiatryczne. Badanie to przeprowadził biegły psychiatra T. M.. Z jego opinii wynika, że uraz spowodował u powoda encefalopatię ze znacznymi zmianami charakterologicznymi, co skutkuje uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 60%. Zmiany te w istotnym stopniu rzutują na aktywność życiową powoda i znacznie ograniczają jego zdolności zawodowe. Wnioski biegłego psychiatry co do zubożenia życia emocjonalnego powoda, wyraźnych deficytów procesów poznawczych, zwłaszcza w zakresie planowania i przewidywania, zmniejszenia wytrwałości w zakresie celowych działań, zaburzeń emocjonalnych (wybuchowość, drażliwość), są zgodne z wnioskami biegłej psycholog. Rokowania co do stanu zdrowia powoda są niepewne. W przyszłości może dojść do jego poprawy albo pogłębienia się zaburzeń psychicznych w wyniku mikro uszkodzeń mózgu powodowanych przez napady padaczkowe. Z opinii ZMS w S. oraz opinii biegłych psychologa i psychiatry wynika, że łączny uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 100% (60% za encefalopatię ze zmianami charakterologicznymi, 30% za padaczkę pourazową, 2% za przebyte złamanie żeber, 3% za uszkodzenie płuc i opłucnej, 3% za złamanie kości szczęki i 4% za utratę zębów). Opinie biegłych w zakresie, w jakim dotyczą rodzaju i skutków obrażeń doznanych przez powoda w następstwie wypadku nie były przez strony podważane i w świetle zebranych w sprawie dowodów oraz ustalonych okoliczności Sąd Okręgowy uznał je za wiarygodne i przekonujące.

W oparciu o omówione wyżej dowody sąd pierwszej instancji uznał, że następstwa doznanych przez powoda obrażeń wskazują na to, że jego krzywda będąca następstwem wypadku jest znacznych rozmiarów. W chwili zdarzenia powód był u progu dorosłego życia, miał sprecyzowane plany na przyszłość i co ważne zdolności, by je realizować. Wypadek w jednej chwili go tego pozbawił. Powód mimo kilku prób nie zdał matury, gdyż zostały istotnie osłabione u niego funkcje poznawcze i pamięciowe oraz zmniejszyła się jego wytrwałość w zakresie planowanych działań. Podjęcie przez niego aktywności zawodowej jest z powodu zaburzeń psychicznych praktycznie niemożliwe, podobnie jak budowanie satysfakcjonujących relacji towarzyskich. Dodatkowe poważne ograniczenia w zakresie aktywności zawodowej wiążą się z padaczką. Stanowi ona bowiem przeciwwskazanie do prowadzenia pojazdów, pracy na wysokości i przy maszynach w ruchu. Na rozmiar krzywdy powoda składają się oprócz opisanych wyżej następstw także ujemne doznania w związku z oszpeceniem ciała bliznami, dolegliwości bólowe i ograniczenia w codziennym funkcjonowaniu, które występowały w procesie leczenia i rehabilitacji. Uwzględniając podniesione wyżej okoliczności Sąd uznał, że uzasadnione jest przyznanie powodowi z tytułu zadośćuczynienia dalszej kwoty 150.000 zł ponad już wypłaconą sumę 100.000 zł. Odsetki zostały zasądzone od kwoty 50.000 zł od dnia 9 maja 2009 r. zgodnie z żądaniem powoda, gdyż powód zgłosił szkodę i żądanie zapłaty zadośćuczynienia w piśmie z dnia 1 kwietnia 2009 r.

Roszczenia o odszkodowanie i rentę, których podstawę prawną stanowiły odpowiednio art. 444 § 1 i 2 k.c., sąd pierwszej instancji uwzględnił częściowo. Roszczenie o odszkodowanie uznano za uzasadnione w części w jakiej dotyczy ono kosztów leczenia stomatologicznego, rehabilitacji w klinice (...) w K. i zakupu sprzętu rehabilitacyjnego. Za nieuzasadnione sąd pierwszej instancji uznał natomiast koszty opieki w kwocie 2.539,68 zł .

Roszczenie o rentę z tytułu utraty zdolności zarobkowych i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość sąd pierwszej instancji też uznał za uzasadnione. Uwzględnił je w wysokości odpowiadającej minimalnemu wynagrodzeniu netto za okres i w wysokości wskazanej przez powoda, przy czym, jeśli chodzi o okres od 1 marca 2011r.

do 31 stycznia 2015r. Sąd Okręgowy odliczył świadczenia z tytułu renty wypłacone powodowi przez ZUS. Łączna suma świadczeń rentowych za okres od 1 marca 2014r. do 31 stycznia 2015r. wynosi 6.794,70 zł, zaś za okres od 1 lutego 2015r. do 31 marca 2015r. - 2.474,40 zł.

Sąd Okręgowy oddalił żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, gdyż – w ocenie sądu, powód nie wykazał interesu prawnego w jego ustaleniu.

Podstawę orzeczenia o kosztach procesu stanowił art. 100 zdanie 1 k.p.c.

Apelację co do punktu I powyższego wyroku w zakresie kwoty przewyższającej 90.000,00 zł, czyli co do kwoty 60.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 maja 2009 r. do dnia zapłaty zasądzonej na rzecz powoda B. M. (1) tytułem zadośćuczynienia, złożył zakład ubezpieczeń. Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż kwota 150.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią do zakresu krzywdy i cierpień powoda podczas gdy kwota ta jest rażąco wygórowana, nie uwzględnia realiów społeczno - ekonomicznych panujących w kraju, średniej stopy życiowej społeczeństwa, pozostaje w oczywistej sprzeczności z zasadą umiarkowanej wysokości odszkodowania i prowadzi do wzbogacenia powoda. Mając na uwadze powyższy zarzut pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów sądowych według norm przepisanych za postępowanie przed sądem pierwszej i drugiej instancji. Na wypadek gdyby wnioski te nie zostały uwzględnione skarżący domagał się uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia sądowi pierwszej instancji z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca podała, że przyznała powodowi na etapie postępowania likwidacyjnego kwotę 100.000,00 zł tytułem rekompensaty, która to kwota nie była tylko odpowiednią i ustaloną na podstawie wszechstronnej analizy dokumentacji zebranej w sprawie, ale także została przyznana w oparciu o udokumentowane roszczenia powoda, co oznacza, że w żaden sposób nie była kwotą zaniżoną. W ocenie pozwanej przyznana kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana. Sąd nie uwzględnił bowiem aktualnych warunków społeczno - ekonomicznych, średniej stopy życiowej społeczeństwa i stopy życiowej samego powoda, która rzutuje na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących rekompensować powodowi doznaną krzywdę.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zakładu ubezpieczeń nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia oraz trafnie określił ich prawne konsekwencje. Ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjmuje więc co do zasady za własne oraz podziela ich ocenę prawną, tym bardziej, że w zdecydowanej większości nie były one przez apelującego kwestionowane. Skarżący podzielił bowiem stanowisko Sądu Okręgowego co do renty i odszkodowania, co oznacza, że orzeczenie w tej części stało się prawomocne. Jednocześnie zarzuty apelacyjne skierowane przeciwko orzeczeniu Sądu Okręgowego w części dotyczącej zadośćuczynienia zostały ograniczone do naruszenia przepisu prawa materialnego. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny jest związany poczynionymi przez sąd pierwszej instancji ustaleniami stanu faktycznego, gdyż naruszenie przepisów prawa procesowego sąd odwoławczy uwzględnia jedynie na należycie zgłoszony i umotywowany zarzut strony. Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z dnia 6 sierpnia 2015 roku, sygn. akt V CSK 677/14, podzielany przez Sąd Apelacyjny pogląd, że w określonych granicach apelacji mieści się rozpoznanie wszystkich prawnomaterialnych aspektów sprawy niezależnie od postawionych zarzutów. Natomiast w odniesieniu do kwestii procesowych w postępowaniu apelacyjnym znaczenie mają tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które zostały podniesione w apelacji i nie są wyłączone spod kontroli na podstawie przepisu szczególnego. Sąd apelacyjny może wziąć pod uwagę uchybienia procesowe popełnione przez sąd pierwszej instancji jedynie na zarzut podniesiony w apelacji. Bez ich podniesienia zarzutów tych nie może rozważać, chociażby w jego ocenie miały one wpływ na wynik sprawy (patrz LEX nr 1797980). Dodać też należy, że Sąd Apelacyjny może, niezależnie do zarzutów przedstawionych

w apelacji, brać pod uwagę uchybienia przepisom proceduralnym, które powodowałyby nieważność postępowania. Jednakże takich uchybień sąd odwoławczy w niniejszej sprawie nie stwierdza.

Odnosząc się zatem do jedynego zarzutu przedstawionego w apelacji, a zatem zarzutu rażąco wygórowanego zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz B. M. (1), Sąd Apelacyjny wskazuje, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny tego roszczenia, a jego wysokość jest wyrazem należytego miarkowania rozmiaru krzywdy poniesionej przez powoda wskutek wypadku komunikacyjnego z 21 listopada 2008 roku. Na wstępie rozważań dotyczących wysokości zadośćuczynienia należy podkreślić, że zmiana wysokości świadczenia opartego na ocenie wartości niematerialnych, jakim jest krzywda może nastąpić jedynie wówczas gdy jej wysokość ustalona orzeczeniem sądu pierwszej instancji jest rażąco wysoka. We wciąż aktualnym wyroku z 26 sierpnia 1970 r., sygn. akt I PR 52/70 Sąd Najwyższy wskazał, że wysokość zadośćuczynienia określa sąd pierwszej instancji, a w postępowaniu rewizyjnym (obecnie apelacyjnym) można ją skutecznie zwalczać jedynie wówczas, gdy przyznane zadośćuczynienie jest rażąco wysokie lub niskie. W niniejszej sprawie pozwana domagała się wprawdzie obniżenia świadczenia o 60 000 złotych, co stanowi około 24% zasądzonego roszczenia, ale nie przedstawiła przekonujących argumentów, który pozwoliłyby uznać, że wysokość świadczenia jest rażąco wysoka, jak twierdzi w apelacji.

Ogół okoliczności faktycznych ustalonych przez Sąd Okręgowy stanowi bowiem podstawę ustalenia wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, którym sąd ten nadał prawidłowe znaczenie prawne i trafnie odniósł je do krzywdy, którą następnie właściwie przewartościował. Zgodnie bowiem z art. 445 § 1 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, a apelacyjny zarzut oparty na art. 445 § 1 k.c. nie może sprowadzać się do polemiki ze stanowiskiem sądu pierwszej instancji, zaś jego trafność uzależniona jest od wystąpienia konkretnych okoliczności, w świetle których określona kwota zadośćuczynienia nie jest odpowiednia. Użycie przez ustawodawcę niedookreślonego pojęcia „sumy odpowiedniej” powoduje, iż wysokość świadczenia ma wprawdzie charakter ocenny, nie oznacza to jednak, iż przy jego ustaleniu nie mają znaczenia czynniki o wymiernym charakterze. Wręcz przeciwnie, skoro wysokość świadczenia winna być wprost proporcjonalna do zakresu krzywdy, natomiast na krzywdę składa się ogół dających się w sposób empiryczny ustalić okoliczności faktycznych mających wpływ na sferę emocjonalną człowieka, to każda taka okoliczność implikuje wysokość świadczenia w stopniu zależnym od jej rodzaju, charakteru, czasu trwania, intensywności oraz ingerencji w dotychczasowe życie pokrzywdzonego. Judykatura wypracowała szeroki katalog kryteriów, którymi należy kierować się, ustalając wysokość zadośćuczynienia. Należą do nich m. in.: rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych, ich intensywność, nieodwracalność skutków, stopień uszczerbku na zdrowiu, konieczność zmiany dotychczasowego trybu życia, ograniczenia w wykonywaniu zawodu lub pełnieniu ról społecznych, poczucie bezradności, niesprawiedliwości, nieprzydatności społecznej i zawodowej, rokowania na przyszłość, wiek pokrzywdzonego, przyczyny wypadku. Poczucie krzywdy w istotnej części zależne jest od indywidualnych cechy pokrzywdzonego lub okoliczności wypadku. Niewątpliwie będzie ono proporcjonalne do zakresu zmian w życiu pokrzywdzonego, stopnia zawinięcia sprawy, a także tym większe, im pokrzywdzony jest młodszy (por. wyrok z dnia 22 czerwca 2005 r. III CK 392/2004 r., Lex nr 177203). Na sądzie orzekającym ciąży obowiązek szczegółowego podania czym kierował się przy ustalaniu kwoty zadośćuczynienia, aby umożliwić między innymi kontrolę instancyjną w tym zakresie. Brak podstaw do wzruszenia orzeczenia w przedmiocie zadośćuczynienia, gdy opiera się ono na indywidualnym rozważeniu wszystkich ustalonych okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, okolicznościom tym zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego nadano odpowiednie znaczenie, a ustalona kwota nie jest rażąco niska bądź wygórowana.

Przenosząc powyższe uwagi do okoliczności niniejszej sprawy, sąd odwoławczy uznał, że wyrok Sądu Okręgowego jest wynikiem kompleksowego i pełnego rozważania wszystkich okoliczności faktycznych, które wpłynęły na krzywdę powoda, a ich wyjaśnienie zawarte w uzasadnieniu orzeczenia jest wyczerpujące i logiczne. Już tylko w świetle zakresu wskazanych przez sąd pierwszej instancji okoliczności, które sąd ten wziął pod uwagę określając zakres krzywdy, brak jest podstaw do przyjęcia, iż kwota 250.000 zł jest nadmierna. Powód doznał 100 % uszczerbku na zdrowiu, musiał się poddać dwóm zabiegom operacyjnym i długotrwałemu leczeniu, w dalszym ciągu stan zdrowia powoda rodzi potrzebę opieki ambulatoryjnej, utrzymują się dolegliwości bólowe, naruszone zostało jego zdrowie psychiczne. Powód cierpi na

pourazową encefalopatię oraz padaczkę, która wymaga dalszego leczenia. Łatwo popada w zdenerwowanie, szybko się męczy, ma trudności z planowaniem i wyznaczaniem sobie nowych celów. Wymaga przy tym podkreślenia, iż zakres doznanej krzywdy nie jest zależny wyłącznie od obrażeń fizycznych oraz stopnia uszczerbku na zdrowiu, lecz także - a niejednokrotnie w sposób decydujący - od tego, jak uszkodzenia ciała wpłynęły na życie poszkodowanego. Powód natomiast w sposób znaczący odczuł skutki wypadku, gdyż przez kilka miesięcy wymagał pomocy osoby trzeciej, utracił zdolność zarobkowania, jest ograniczony w zakresie form wypoczynku i rekreacji, obniżyła się jego kondycja psychiczna. Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że wypadek nastąpił w chwili kiedy powód stał u progu dorosłości. W chwili wypadku miał 20 lat i uczył się w technikum. Był dobrym uczniem, udzielającym się społecznie, towarzyskim. Wypadek, jakiemu uległ zmienił jego życie i przekreślił plany na przyszłość. Problemy ze skupieniem się i pamięcią spowodowały, że powód nie zdał matury, choć kilkakrotnie do niej przystępował. Z tego powodu droga na uczelnię wyższą została zamknięta, choć B. M. (1) zmierzał studiować rolnictwo, a potem pomagać rodzicom w gospodarstwie rolnym. Jako dobry uczeń miał duże szanse osiągnąć swoje zamierzenia, po wypadku jest to bardzo utrudnione, o ile w ogóle możliwe. Powód przeżył też śmierć swego najlepszego przyjaciela, który wraz z nim i jego siostrą uczestniczył w wypadku. To zdarzenie spotęgowało poczucie krzywdy i niezrozumienia sytuacji, która go dotknęła. Dodatkowo z osoby towarzyskiej i lubianej stał się samotny. Zmiany charakterologiczne, jakie nastąpiły u niego w związku z wypadkiem powodują, że nie może nawiązać kontaktu z innymi osobami, którzy odsuwają się od niego, nie potrafi utrzymać relacji z dziewczynami. Jest to szczególna dolegliwość dla powoda, który z racji wieku nie założył jeszcze rodziny i chciałby w przyszłości podjąć wspólne pożycie małżeńskie. Dodatkowym utrudnieniem jest to, że wskutek wypadku uszkodzeniu uległa jego twarz i szyja, a urazy i leczenie pozostawiły na niej trwałe blizny. Poza tym powód nie może uczestniczyć w zabawach adekwatnych dla jego wieku. Z powodu padaczki nie może chodzić na zabawy taneczne, co utrudnia mu integrację z innymi osobami. Z niekwestionowanych opinii biegłych lekarzy z zakresu psychiatrii i psychologii wynika, że zmiany charakterologiczne oraz napady padaczkowe mogą mieć charakter trwały, co oznacza że powód już nigdy nie powróci do pełni sił i zdrowia, a trudności z integracją społeczną, pełnieniem ról społecznych, a nawet rodzinnych powód będzie miał do końca życia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na zakres krzywdy powoda ma wpływ także okoliczność, iż wypadek zaistniał z wyłącznej winy innego kierowcy prowadzącego pojazd. W oparciu o doświadczenie życiowe i zasady logicznego myślenia należy przyjąć, iż tego rodzaju przyczyna zdarzenia potęguje poczucie krzywdy, gdyż pokrzywdzony odbiera ją jako niczym nieuzasadnioną niesprawiedliwość, co zwykle w sposób istotny odbija się na jego kondycji psychicznej.

Słusznie Sąd Okręgowy miał także na względzie pozostające w związku z wypadkiem znaczne obniżenie możliwości zarobkowych oraz niezdolność do pracy. Wprawdzie wywołana uszkodzeniem ciała zmiana sytuacji majątkowej pokrzywdzonego nie przekłada się wprost na wysokość świadczenia z tytułu zadośćuczynienia (poszkodowany może dochodzić należności z powodu utraty dochodów lub możliwości zarobkowania w ramach roszczenia odszkodowawczego lub renty), lecz jeśli na skutek wypadku nastąpiło istotne pogorszenie się sytuacji majątkowej lub utrata bądź ograniczenie możliwości zarobkowania, to niewątpliwie zakres odczuwalnej przez pokrzywdzonego krzywdy jest odpowiednio większy.

Wywody strony pozwanej, iż zasądzona kwota tytułem zadośćuczynienia jest nieadekwatna do rozmiarów doznanej przez powoda krzywdy, na jaką wskazał Sąd Okręgowy, mają charakter ogólnikowej polemiki ze stanowiskiem tego Sądu. Skarżący nie odnosi się wprost do zakresu i rodzaju następstw, nie podejmuje się oceny, jaki wpływ mają one na aktualną sytuację pokrzywdzonego, w szczególności jego codzienne życie, a jedynie autorytatywnie stwierdza, iż zasądzona kwota jest wygórowana z uwagi na poziom życia poszkodowanego i średnia stopę życiową społeczeństwa. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 września 2007r. w sprawie III CSK 109/2007 (Lex nr 328067) stan majątkowy poszkodowanego ma znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia w tym sensie, iż jego stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć mu doznane cierpienie. W świetle niekwestionowanych faktów podniesionych w zeznaniach powoda nie ulega wątpliwości, iż na skutek wypadku stan majątkowy powoda uległ znacznemu pogorszeniu, został on pozbawiony możliwości zarobkowania, a tym samym powód nie może w pełni realizować swojej roli społecznej. Kwota przyznanego świadczenia pozwoli na pokrycie wszystkich bieżących potrzeb, a także da możliwość zabezpieczenia przyszłych, np.

poprzez lokatę części środków w wybrany przez powoda sposób, co ma na celu zniwelować poczucie krzywdy wywołane utratą możliwości zarobkowych. Tym bardziej, że powód jako osoba trwale niezdolna do pracy u progu dorosłości stał się finansowo zależny od pomocy rodziny. Brak perspektyw zawodowych z racji niekorzystnych prognoz co do poprawy stanu zdrowia ma zaś charakter stały, co też wpływa na wysokość zadośćuczynienia w odniesieniu do stopy życiowej B. M. (1).

Jednocześnie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, kwota 250 000 zł uwzględnia krajowe realia w zakresie wartości pieniądza i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Choć stosunkowo wysoka, jej uzyskanie choćby poprzez zaciągnięcie kredytu, nie jest nieosiągalne dla przeciętnej, pracującej rodziny, którą założyłby powód, gdyby nie uległ wypadkowi. Spełnia natomiast swoją kompensacyjną funkcję, gdyż stanowi dla powoda odczuwalną ekonomicznie wartość, a w stosunku do zespołu następstw wypadku składających się na doznaną przez niego krzywdę, które zaistniały w tak młodym wieku i mają trwały charakter, nosi walor adekwatności.

Mając na uwadze powyższą argumentację Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako niezasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 w zw. z art. 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 490).

SSA M. Gawinek SSA A. Kowalewski SSA R. Iwankiewicz